

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 października 2013r.*

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:**

**Przewodniczący SSO Anna Bałazińska-Goliszevska**

**Sędziowie SSO Dorota Kropiewnicka (spr.)**

**(...) del. do SO Piotr Wylegalski**

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale I. G. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013r.

sprawy **P. F.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 21 maja 2013 roku sygn. akt V K 1982/12

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

**II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 100 złotych za II instancję.**

## UZASADNIENIE

**P. F.** został oskarżony o to, że w dniu 26 października 2012 r. we W., dokonał uszkodzenia mienia w postaci wybicia dwóch szyb w bramie wjazdowej do budynku H. mieszącego się we W. przy ulicy (...), o wartości łącznej 1.200 zł, na szkodę (...) S.A., **tj. o czyn z art. 288 § 1 kk.**

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V K 1982/12, **Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, V Wydział Karny:**

I. przyjął, że wartość wyrządzonej szkody wyniosła co najmniej 931,36 zł, zaś czyn oskarżonego stanowił wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 288 § 2 kk i za to, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec P. F. o czyn z art. 288 § 2 kk, warunkowo umorzył na okres 2 lat próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. we W. kwoty 931,36 zł w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

III. na podstawie art. 627 kpk i art. 629 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 164,95 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca oskarżonego**, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkującą dokonaniem błędnego ustalenia, że oskarżony P. F. w dniu 26 października 2012 r. dopuścił się uszkodzenia szyby bramy budynku przy ulicy (...) we W., na szkodę (...) S.A., w sytuacji, gdy wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków S. S., T. W., M. B., M. K., zapisu z monitoringu oraz wyjaśnień oskarżonego, przeprowadzona przez przyzmat zasad doświadczenia życiowego, prowadziła do wniosku, że oskarżony w szczególności po użyciu wobec niego gazu pieprzowego, nie miał możliwości rozbicia własnoręcznie przedmiotowej szyby;

2) obrazę przepisu postępowania mającą istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 5 § 2 kpk, poprzez zlekceważenie zasady in dubio pro reo i rozstrzygnięcie szeregu niedających się usunąć wątpliwości, na niekorzyść oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez orzeczenie odmiennie co do istoty i uniewinnienie oskarżonego P. F. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w powiązaniu z zasadami doświadczenia życiowego, wskazywała na trafność ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, przy równoczesnym braku jakichkolwiek podstaw do sformułowania tezy, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy wskazanych przez apelującego przepisów prawa procesowego.

Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów, w pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy badał, czy zaskarżonemu rozstrzygnięciu można postawić zarzut naruszenia art. 7 kpk. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego analiza akt sprawy, w tym zwłaszcza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodziła, iż Sąd Rejonowy przeprowadził poprawną i obiektywną analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaś dokonana przez ten Sąd swobodna – nie zaś dowolna - ocena tegoż materiału, uwzględniała zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu pierwszej instancji o wiarygodności zeznań świadków S. S. oraz T. W., a niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego pozostawało pod ochroną art. 7 kpk, gdyż zostało poprzedzone ujawnieniem na rozprawie całokształtu materiału dowodowego, stanowiło wyraz rozważenia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść P. F., a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uzasadnione. W złożonym środku odwoławczym apelujący nie wykazał w przekonującym stopniu, aby którykolwiek z wymienionych wyżej warunków nie został w niniejszej sprawie dotrzymany, ograniczając się do ogólnikowego zakwestionowania zaprezentowanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów i przedstawienia własnej, polemicznej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Argumentacja uzasadnienia apelacji sprowadzała się przy tym wyłącznie do forsowania tezy, jakoby brak naocznych świadków zniszczenia szyb w bramie budynku przy ulicy (...) oraz niezarejestrowanie tego momentu przez kamery monitoringu, wykluczało możliwość przypisania sprawstwa oskarżonemu P. F.. Skarżący nie wyjaśnił, dlaczego ów fakt, sam w sobie, miał skutecznie poddać w wątpliwość przekonanie sądu pierwszej instancji o wiarygodności zeznań S. S. oraz T. W., których relacja w połączeniu z zaobserwowanym na nagraniu zachowaniem oskarżonego poprzedzającym moment zniszczenia szyb - układała całe zdarzenie w jeden spójny i logiczny ciąg przyczynowo skutkowy. Apelacja nie wykazała również wadliwości w rozumowaniu Sądu Rejonowego, które doprowadziło do sformułowania zakwestionowanych przez skarżącego wniosków. Wywód obrońcy oskarżonego w istocie ignorował przedstawione w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przesłanki wiarygodności zeznań świadków S. S. oraz T. W. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie podtrzymanych na rozprawie. Skarżący podnosząc rzekomy brak konsekwencji oraz niespójność zeznań pracowników ochrony oraz twierdząc, że ich relacja "wzajemnie się wykluczała" nie tylko nie przybliżył konkretnych faktów dowodzących zasadności takich tez, ale pominął także wywody Sądu Rejonowego, który poddał analizie różnice w przedmiotowych zeznaniach dotyczące sekwencji zdarzeń, właściwie je oceniając i wyciągając poprawne logicznie wnioski. Sąd Odwoławczy podzielił w tym zakresie ocenę sądu pierwszej instancji

uznając, że rozbieżności zaistniałe w zeznaniach w/w świadków miały na tyle marginalny charakter, iż nie podważały wiarygodności samych zeznań, co do zasadniczych okoliczności całego zajścia. Wbrew twierdzeniom skarżącego wiarygodności zeznań pracowników ochrony nie podważało również to, że jeden z nich słuchany na rozprawie nie potrafił rozpoznać oskarżonego, jako sprawcy zniszczenia szyb. Przede wszystkim należało pamiętać, że świadek S. S. jest osobą w podeszłym wieku, która dwa miesiące po zdarzeniu doznała rozległego udaru mózgu. Wskazana okoliczność niewątpliwie musiała mieć wpływ na jego zdolność odtwarzania spostrzeżeń blisko pół roku po zdarzeniu. Co więcej, należało pamiętać, że drugi z pracowników ochrony - T. W., nie miał żadnych wątpliwości, że to właśnie oskarżony był osobą, która dopuściła się zniszczenia mienia. Przeciwno tezie forsowanej w apelacji przemawiało również i to, że zarówno S. S., jak i T. W. rozpoznali oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu, gdy na przystanku autobusowym funkcjonariusze policji dokonywali jego zatrzymania. Wskazana okoliczność dodatkowo wzmacniała ocenę Sądu Rejonowego odwołującą się klarowności i wiarygodności pierwotnych spostrzeżeń T. W. i S. S..

Sąd Odwoławczy miał oczywiście na względzie, że w materiale dowodowym dotyczącym kwestionowanego czynu rzeczywiście brak było dowodu, który bezpośrednio potwierdzałby sprawstwo oskarżonego. Kamery monitoringu nie obejmowały bowiem wnętrza bramy, a żaden ze świadków nie widział momentu uszkodzenia szyb. Powyższa okoliczność – wbrew twierdzeniom apelującego - nie wykluczała jednak poczynienia przez sąd pierwszej instancji kategorię ustaleń w przedmiocie sprawstwa P. F.. Pamiętać należało, że poza oskarżonym żadna inna osoba nie zbliżała się w inkryminowanym czasie do bramy budynku, co więcej świadkowie T. W. i S. S. słyszeli uderzenia w bramę, gdy przebywali w obrębie stróżówki. Nie budziło wątpliwości Sądu Odwoławczego, że to właśnie wówczas doszło do uszkodzenia obu szyb. Zachowanie oskarżonego zarejestrowane na nagraniu z monitoringu potwierdzało z kolei, że to nie pracownicy ochrony, lecz właśnie oskarżony P. F. będąc pod wpływem alkoholu zachowywał się w sposób agresywny, nie podporządkowywał się poleceniom pracowników ochrony, celowo uruchamiał alarm zainstalowany w bramie budynku i w prowokacyjny sposób reagował na podejmowane przez ochroniarzy próby załagodzenia sytuacji. Mając powyższe na względzie uznać należało, że zgromadzony w przez Sąd pierwszej instancji materiał dowodowy składał się z szeregu nie budzących wątpliwości dowodów pośrednich, których łączna ocena uwzględniająca korelację czasową poszczególnych wydarzeń, pozwalała w drodze logicznego rozumowania na wyciągnięcie takich wniosków, jak uczynił to Sąd Rejonowy. Każdy z powyżej wskazanych dowodów pośrednich został poddany przez sąd pierwszej instancji wszechstronnej i wyczerpującej analizie logicznej, co w konsekwencji pozwoliło ustalić w sposób pewny i wolny od wszelkich wątpliwości wersję zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Ponieważ w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przedstawił w sposób w pełni przekonywujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia na jakich przesłankach faktycznych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie oskarżonego, Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw, aby to przekonanie kwestionować.

W tym stanie rzeczy, jako całkowicie dowolne uznać należało pozostałe argumenty apelującego podniesione w uzasadnieniu środka odwoławczego, które rzekomo miały przesądzać o istnieniu okoliczności przemawiających przeciwko zapadłemu rozstrzygnięciu. I tak Sąd Odwoławczy nie podzielił tezy skarżącego, jakoby P. F. w następstwie obezwładnienia gazem pieprzowym przez jednego z pracowników ochrony, nie był w stanie własnoręcznie uszkodzić dwóch szyb o wymiarach 30 cm x 30 cm. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że oskarżony na skutek użycia gazu pieprzowego mógł rzeczywiście odczuwać pewien dyskomfort wzrokowy oraz mieć problemy z widzeniem, jednak z pewnością nie utracił całkowitej możliwości poruszania się, albowiem gaz pieprzowy nie powoduje osłabienia oraz paraliżu kończyn. Co więcej, jest wielce prawdopodobne, że uderzenie pięścią w szybę stanowiło właśnie „odpowiedź” na zastosowanie przez S. S. gazu pieprzowego względem oskarżonego. Należało mieć na względzie, że P. F. znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, mając blisko dwa promile alkoholu we krwi. Stan psychofizyczny oskarżonego również nie pozostawał bez wpływu na jego reakcje i ogólne funkcjonowanie w momencie zdarzenia.

Jako całkowicie bezzasadny ocenić również należało zarzut sprowadzający się do zakwestionowania sprawstwa oskarżonego, z uwagi na brak na jego rękach widocznych obrażeń „powstałych na skutek rozbicia dwóch szyb”. W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że wskazana teza opiera się na założeniu, jakoby oskarżony wybił szyby w bramie budynku. Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy prowadził do jednoznacznego wniosku, że przedmiotowe szyby zostały przez oskarżonego jedynie uszkodzone: w następstwie

uderzenia popękały, jednak się nie rozbiły. Powyższe prowadziło do wniosku, że P. F. nie uderzył w nie na tyle mocno, aby doznać wyłamania palców, czy innych widocznych obrażeń. W tym stanie rzeczy niezauważenie przez świadków M. B., czy M. K. urazów na dłoniach oskarżonego nie mogło mieć żadnego znaczenia z punktu widzenia poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Sąd Odwoławczy nie podzielił także wyводу apelującego, jakoby z zachowania pracowników ochrony wynikało, że przedmiotowa szyba uległa uszkodzeniu jeszcze przed przybyciem oskarżonego na miejsce zdarzenia, zaś S. S. i T. W. pomylili P. F. z inną osobą. Powyższy wniosek nie znajdował żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Należało pamiętać, że całe zajście trwało co najmniej dziesięć minut, w tym czasie oskarżony kilkakrotnie wchodził w obręb bramy budynku uruchamiając sygnał alarmowy, co każdorazowo powodowało natychmiastową reakcję pracowników ochrony. Zwrócenie się do oskarżonego słowami „mówiliśmy ci żebyś nie wracał” znajdowało zatem uzasadnienie we wcześniejszych działaniach P. F. stanowiąc reakcją na jego lekceważącą postawę i niepodporządkowanie się poleceniom pracowników ochrony.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutu skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 410 kpk. Naruszenie wskazanego przepisu może wyrażać się w tym, że wyrokujący sąd nie ujawni na rozprawie wszystkich dowodów, bądź też wprowadzi je ujawni, ale przy ich ocenie pominie niektóre z nich. Biorąc pod uwagę treść uzasadnienia apelacji Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że naruszenia przepisu art. 410 kpk skarżący mylnie upatrywał właśnie w tej drugiej sytuacji. Za takim wnioskiem przemawiało użyte przez apelującego stwierdzenie, jakoby Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne jedynie w oparciu o zeznania dwóch świadków S. S. oraz T. W., natomiast pominął istotną część wyjaśnień oskarżonego oraz w nieuprawniony sposób podważył znaczenie zeznań M. B. i M. K.. Tak sformułowany zarzut należało ocenić jako bezzasadny i to w stopniu oczywistym. W realiach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji, czyniąc ustalenia faktyczne, które doprowadziły do przypisania oskarżonemu występku z art. 288 § 2 kk poddał ocenie wszystkie zgromadzone dowody. Zważywszy, że wyłącznie S. S., T. W. oraz oskarżony P. F. byli bezpośrednimi uczestnikami inkryminowanego zdarzenia, naturalne jest, że to zeznania tych właśnie osób były najistotniejszymi dowodami w sprawie, gdyż żadna z pozostałych przesłuchanych osób, nie była naocznym świadkiem wydarzeń tempore criminis. Natomiast to, że ocena przedmiotowych zeznań i wyjaśnień nie odpowiadała wyobrażeniom skarżącego, nie oznaczało wcale, że wyrokowanie nastąpiło z obrazą art. 410 kpk. Do wyrokowania z obrazą wskazanego przepisu doszłoby wyłącznie wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji oparł się na części materiału dowodowego, zaś pozostałą część pominął, nie uzasadniając w żaden sposób swojego stanowiska. Tymczasem w analizowanej sprawie Sąd Rejonowy ocenił cały materiał dowodowy, mimo że nie każdy z przeprowadzonych dowodów stanowił podstawę ustaleń faktycznych. Ponieważ nieuwzględnione dowody zostały rozważone z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 kpk co skutkowało uznaniem ich za niewiarygodne bądź też za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, apelujący nie mógł skutecznie zarzucać zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenia art. 410 kpk.

Jako całkowicie bezzasadny Sąd potraktował także ostatni z zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy, odwołujący się do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 § 2 kpk. Należy wyraźnie podkreślić, że dla oceny, czy został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy Sąd rzeczywiście powziął wątpliwość, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwość taką sąd orzekający powinien był powziąć. W sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne było od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, a więc np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, albo dania wiary zeznaniom świadka z określonej fazy postępowania, a odmówienia wiary jego zeznaniom składanym na innym etapie tego postępowania, nie można było mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia formułowane przez obrońcę, co do przeprowadzonej przez Sąd orzekający oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów, rozstrzygane być mogły wyłącznie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej ocen dowodów, wynikającej z treści art. 7 kpk lub też przekroczenia przez Sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. Tymczasem w analizowanej sprawie – co Sąd Odwoławczy zaakcentował już na wstępie poczynionych rozważań – Sąd pierwszej instancji na żadnym etapie wyrokowania nie naruszył wynikającej z art. 7 kpk

zasady swobodnej oceny dowodów, zaś przeprowadzony wywód myślowy, prowadzący do przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie czynu stypizowanego w art. 288 § 2 kk - jawił się jako logiczny i uzasadniony.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze znajdowało swoje merytoryczne uzasadnienie w treści art. 634 kpk. Zgodnie z przywołanym przepisem do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze od orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, mają odpowiednie zastosowanie przepisy o kosztach za postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego nie została uwzględniona, w myśl reguł ogólnych to właśnie oskarżony P. F. winien zostać obciążony kosztami sądowymi za postępowanie zainicjowane wniesioną apelacją. Na koszty sądowe poza wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa składała się również opłata, której wysokość ustalono na kwotę 100 zł, w oparciu o przepis art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).